

WRZESIEŃ 2019

160. ROCZNICA POWSTANIA SKOCZOWSKIEJ GARBARNI

Tradycje rzemiosł skórnicych



Od najdawniejszych czasów podstawowym źródłem utrzymania mieszkańców Skoczowa było – obok rzemiosła i handlu – rolnictwo, w tym hodowla bydła i owiec.

Część historyków wywodzi nazwę miasta od starosłowiańskiego „SKOT” czy „SKOCZ” – co znaczyło właśnie b y d ł o !

Obok pieczęć cechu czerwonoskórników skoczowskich z XIX w.

W średniowieczu garbarzy dzielono według ich specjalności i rodzaju wyprawianych skór na:

- białoskórników (Weissgerber) – wyprawiających roślinnie skóry futerkowe z włosiem
- czerwonoskórników (Rottgerber) – wyrabiających skóry na obuwiu i galanterię.

Z tego okresu pochodzi określenie warsztatu garbarskiego jako kurdybarni, a garbarzy jako kurdybułów. Nazwa pochodzi od określenia skóry ozdobnie wyprawionej przez Maurów w hiszpańskim mieście Kordoba.

W 1547 r. książę cieszyński Wacław III Adam nadał szewcom statut, w którym ustanawiał, że

- żaden z majstrów szewskich nie może równocześnie z dębicą garbarską i innymi rzeczami kupować skór różnych zwierząt, lecz dębicę kupić musi jeden, a skóry inne z majstrów pod karą do 4 groszy do kasy cechu;
- każdy majster osobiście musi kupować skóry, a w razie choroby jego lub innej przeszkody żona lub towarzysze, lecz zawsze z pomocą cechmistrzów;
- walachom nie pozwala się więcej jak 3 skóry kupić, inaczej szkodzić mogliby jarmarkom; nikt inny oprócz majstrów skórąmi handlować nie może.

Statut określał, ilu szewców może pracować w każdym mieście – dla Skoczowa była to liczba 18.

Urbarz z 1621 r. podaje, że w Skoczowie było: 3 kuśnierzy i kozuszników oraz 18 (!) szewców, garbujących skóry na własne potrzeby.

Dokumenty miejskie z XVII w. wzmiankują o konflikcie rzemiosła cechowego z fuszerami i partaczami, jak nazywano nie objętych cechem i nie opłacających się rzemieślników.

W 1630 r. skoczowscy krawcy i kozusznicy najechali fuszerów w Pogórze, rozbijając im warsztaty i konfiskując towary. Sprawa trafiła do sądu ziemskiego.

Kataster Karoliński z 1723 r. podaje, że w Skoczowie były 154 domy, a mieszkańcy hodowali 199 krów, 86 owiec i 23 świnie.

Przebiegający przez miasto trakt zw. cesarskim sprzyjał rozwojowi Skoczowa i rzemiosłu garbarskiemu. Przepędzane traktem z Małopolski na Morawy i do Czech duże stada bydła oraz znane skoczowskie targi na bydło stanowiły naturalną podstawę rozwoju rzemiosła i sztuki garbarskiej.



Akwarela Edwarda Biszorskiego — Garbarnia Spitzera.

Cesarzowa Maria Teresa w 1743 r. nadała miastu przywilej organizowania rocznie trzech targów na bydło, zaś Rząd Krajowy w Opawie rozporządzeniem z 1890 r. ustanowił 7 dużych targów bydłych rocznie.

Po urzędzeniu w 1895 r. nowego targowiska przy drodze do kolei, od 1896 r. organizowano już dwa czwartkowe targi na bydło miesięcznie. Były one licznie obsadzone – np. w marcu tego roku na sprzedaż wystawiono: dwoje źrebiąt, 2 ogiery, 25 klaczy, 23 wałachy, 14 byków, 256 krów, 2 woły, 48 jałówek, 7 cieląt, 1 kozę i 177 świń.

Dobrze rozwinięta hodowla i łatwy dostęp do surowca miały wpływ na rozwój rzemiosł skórnicych, co znajduje potwierdzenie w zachowanych źródłach.

- W spisie właścicieli posesji w Skoczowie z 1775 r. pod ostatnią pozycją nr 223 wymieniony został ROSENZWEIG – właściciel garbarni (Lederfabrik).

- Spis właścicieli posesji z 1845 r. wylicza aż 31 mieszkańców związanych z rzemiosłami skórnicych: 4 garbarzy, 7 kuśnierzy, 5 rymarzy i 15 szewców. Garbarzami byli: Józef Wehowski, Gotfried Pohl, Jan Holik i Jan Skriba.

Trudno ustalić lokalizację pierwszych skoczowskich warsztatów garbarskich, jednak specyfika tego rzemiosła – duże ilości wody potrzebne w procesie produkcji i smród skór poddawanych procesom gnilnym w czasie garbowania – każą przypuszczać, że lokowano je na obrzeżach ówczesnego Skoczowa, nad Bładnicą i Żabińcem.

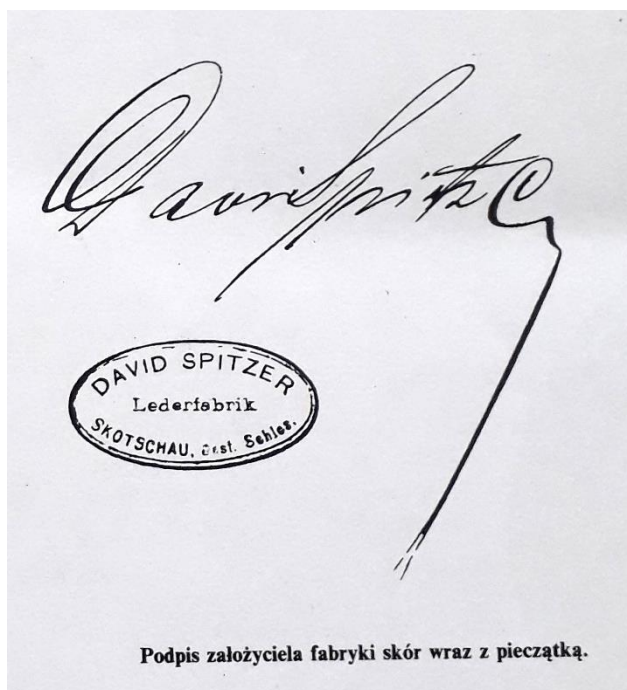
W XIX w. rewolucja naukowo – techniczna spowodowała najpierw stagnację, a następnie upadek wielu gałęzi rzemiosła. Dotyczyło to m.in. tkactwa i garbarstwa. Ordynacja Przemysłowa z grudnia 1859 r. uwolniła szereg rzemiosł z ograniczeń narzuconych w wiekach średnich przez statuty cechowe, czyniąc je wolnymi. W tym czasie zaczyna się historia GARBARNI DAWIDA SPITZERA, zwanej obecnie Zakładami Garbarskimi SKOTAN S.A.

E r a S p i t z e r ó w

Prawdopodobnie z zapisów Ordynacji Przemysłowej skorzystał przybyły w 1859 r. z Cierlicka do Skoczowa Dawid Spitzer, młody 26-letni garbarz – Żyd. Kilka lat wcześniej osiedlił się tu jego starszy brat Natan, który wzenił się do znanej kupiecko – przemysłowej rodziny Altmannów. Założona w 1851 r. Spółka A.& J. Altmann początkowo handlowała tekstyliami i skórą, a dopiero od 1858 r. przestawiła się na wytwarzanie likierów i rosolisów. (Produkcję tę kontynuował Emanuel Altmann, ożeniony z Emmą Spitzer, córką Dawida.)

Dawid Spitzer założył swój warsztat garbarski w sąsiedztwie brata Natana i Altmannów pod numerem 15 – obecnie ul. Bielska 12. W 1862 r. ożenił się z Rosą, córką znanego i szanowanego kupca żydowskiego w Skoczowie, Samsona Lindnera (najstarsza kupiecka firma na Śląsku Cieszyńskim, założona w 1820 r.). Po kilku latach za 50 fl. nabył prawa miejskie i z czasem stał się jednym z najznaczących mieszkańców Skoczowa.

Pracował w prymitywnych warunkach, początkowo garbując powierzane mu skóry roślinnymi garbnikami – korą dębową i świerkową, które jak inni kupował od górali. Wysoka jakość garbowanych przez niego skór, ale też na pewno konkurencyjne ceny miały wpływ na to, że wkrótce inne warsztaty upadły lub przestawiły się na białoskórnictwo wymagające mniejszych kwalifikacji. Z czasem pomieszczenia na tyłach ul. Bielskiej stały się za ciasne, dlatego w 1875 r. Spitzer kupił nieczynny browar miejski i zaadaptował go na duży warsztat garbarski.



Podpis założyciela fabryki skór wraz z pieczętą.

Warunki pracy były nadal prymitywne i ciężkie, a bliskie sąsiedztwo uciążliwe dla mieszkańców domów przy rynku i ul. Ustrońskiej. W 1888 r. właściciel położonej niedaleko warsztatu restauracji oskarżył Dawida Spitzera przed Radą Miejską o to, że smród z garbarni odstrasza jego klientów. Oskarżony był długoletnim członkiem Wydziału Gminnego, a na dodatek miał ważną koncesję, toteż skończyło się na wpłaceniu do kasy miejskiej 150 fl.

Właściciel garbarni sprowadzał fachowców z terenu całej monarchii austro-węgierskiej, m.in. w 1891 r. zatrudnił młodego garbarza z Kęt, Jana Janickiego. Był on pierwszym polskim mistrzem warsztatów mokrych, który na tym stanowisku przepracował 45 lat.

Wraz ze znacznym wzrostem produkcji garbarnia zaczęła zatracać cechy warsztatu rzemieślniczego, od 1901 r. przyjmując nazwę: LEADER – FARRIK DAVID SPITZER SKOTSCHAU (Fabryka Skór Dawida Spitzera Skoczów).

Pierwsze dane dotyczące zakładu pochodzą z 1917 r. – przy zatrudnieniu 38 pracowników garbowano 160 skór bydlęcych tygodniowo. Skóry surowe skupowano głównie od miejscowych rzeźników, a profil produkcji od podaży surowca i zamówień zdobytych przez właściciela. Wszystkie prace związane z obróbką skór wykonywano ręcznie, obowiązywał 12-godz. dzień pracy, przedłużany czasem nawet do 16 godzin, głównie przy załadunku wagonów. Moczący skóry w przepływającym obok zakładu Żabińcu byli narażeni na przemoczenie i przeziębienie, zwłaszcza w miesiącach zimowych. Podobne warunki pracy były na farbach i zatopach, także umieszczonych pod gołym niebem.

Powszechne w tym zawodzie schorzenia reumatyczne leczyli garbarze we własnym zakresie stosując do nagrzewania rąk i nóg ciepłą brzeczkę. Z czasem na taką kurację przyjeżdżali do garbarni Spitzera reumatycy nawet z Wiednia.

Do 1906 r. jedynym źródłem ciepła był piec kuchenny z zabudowanym w środku kociołkiem do rozpuszczania ekstraktów i brzeczek oraz drugi – żelazny, z którego systemem rur doprowadzano ciepło do suszarni i innych pomieszczeń. W 1906 r. zainstalowano kocioł parowy, jednak jego sprawność była niska, gdyż ze względów oszczędnościowych opalano go wylugowaną korą.

Cykl produkcji zależał od pory roku. Przed uruchomieniem kotła skóry podeszwowe garbowano w okresie wiosenno-letnim do 9 miesięcy.

Założyciel skoczowskiej garbarni Dawid Spitzer zmarł 21 I 1910 r. Zarząd firmą przejęli synowie – Emanuel i Norbert, pozostając przy nazwie: FABRYKA SKÓR DAWIDA SPITZERA SP. Z O.O. W SKOCZOWIE. Nazwa ta pozostała niezmienną (za wyjątkiem krótkiego epizodu) do 1933 r.



W czasie gaszenia pożaru miasta w maju 1910 r. sekcja strażacka garbarni pod osobistym dowództwem Emanuela Spitzera zdołała powstrzymać ogień rozprzestrzeniający się w kierunku ul. Ustrońskiej, ratując zakład i budynki w jego sąsiedztwie.

W latach 1912 – 13 firma przeżywała trudności finansowe. Zaradzono temu dopuszczając do spółki wspólnika i zakład przyjął nazwę: SPÓLKA SPITZER & SCHNITZER. Kryzys udało się szybko opanować, Spitzerowie spłacili wspólnika i jeszcze przed I wojną światową garbarnia była na powrót własnością rodziny.

W czasie I wojny światowej zakład był pod dozorem wojskowym i wykonywał głównie zlecenia dla wojska.

Lata 1918 – 1926 były okresem rozwoju garbarni. Zarządzający nią Emanuel Spitzer w I fazie rozbudowy przekształcił stary browar w 3 – kondygnacyjny budynek produkcyjny. Drugie piętro przeznaczono na ogrzewaną parowo suszarnię skór. W kolejnym etapie wybudowano dwukondygnacyjny budynek administracyjny, w którym parter przeznaczono na mieszkania służbowe dla dozoru. O wielkości i strukturze produkcji mówią arkusze inwentaryzacyjne sporządzone 31 XII 1921 r. Spisano skóry bydłace, bawole, owcze, końskie, kozie i cielące. Magazyn był dobrze zaopatrzony w garbniki i tłuszcze (30 ton kory dębowej, 10 ton świerkowej, 3 t quebracho, tłuszcze i środki pomocnicze). Odnotowano 22 tys. sztuk skór gotowych oraz ok. 4,5 tys. kg skór sprzedawanych na wagę.

Do rodzinnej spółki Spitzerów wszedł Fryderyk Sinaiberger ze znanej morawskiej rodziny przemysłowców, ożeniony w 1928 roku z Heleną, córką Emanuela Spitzera. Następuje wyraźny rozwój fabryki – nadbudowano warsztat mokry, dobudowano 2-kondygnacyjną halę, wybudowano osadniki wód ściekowych, park maszynowy uzupełniono kupując łupiarke, strugarkę, szlifierkę, szczotkarkę i prasę „Altera”. Jako jedna z pierwszych garbarni polskich wprowadzono garbowanie metodą chromową, co pozwoliło na stosowanie barwników syntetycznych oraz pełnej palety farb kryjących w wykończalnictwie. Skala wprowadzonych innowacji wpłynęła na rozszerzenie oferty i atrakcyjność skór produkowanych w skoczowskiej garbarni.

Dane dot. zakładu z Rocznika Polskiego Przemysłu i Handlu z 1933 r.:

Zarząd: Emanuel i Emma Spitzer (żona)

kapitał zakładowy : 34. 617 zł

zatrudnienie : 99 robotników, 7 urzędników, 2 personel techniczny

powierzchnia : budynki fabryczne – 3 tys. m², place – 2 tys. m²

zdolność przerobowa : 20 ton skór tygodniowo
sprzedaż za 1932 r. : 24 tys. zł, w tym eksport 20 tys. zł
składy fabryczne : Skoczów, Katowice, Kraków, Lwów, Londyn
wyroby : skóry branzłowe, bukaty chromowe, skóry podeszwowe.

W 1933 r. firma przekształciła się w spółkę jawną: EMANUEL SPITZER, FRITZ SINAIBERGER ZAKŁADY GARBARSKIE W SKOCZOWIE - DAWNIEJ FABRYKA SKÓR DAWIDA SPITZERA. Udziały w spółce posiadali: F. Sinaiberger 50 %, Emanuel Spitzer 40% i Oskar Spitzer (syn Emanuela) 10%. Kiedy w 1937 r. do spółki weszła Lilli Glaser, podział akcji zmienił się: F. Sinaiberger 30%, Emanuel Spitzer 25 %, Oskar Spitzer 25 % i Lilli Glaser 20%. Taki podział akcjonariatu utrzymał się do wybuchu II wojny światowej.

Rozwój miasta sprawił, że zakład znalazł się w śródmieściu i był uciążliwy dla mieszkańców. W sierpniu 1937 r. nadmiar ścieków przedostał się z garbarni do Bładnicy, zatruwając ją na długim odcinku. Firma zapłaciła karę i została zobowiązana do budowy filtrów oczyszczających ścieki. Ciężka, słabo zmechanizowana praca i długi 12-godzinny dzień pracy przy niskich zarobkach stały się przyczynami sporów z właścicielami, a nawet strajków. Zanotowano je w latach 1923, 1929 i 1936 r.

Przed II wojną światową produkcja wzrosła do ok. 10 t skór twardych i 10 tys. m² miesięcznie, przy dziennej zdolności namokowej 3 t i zatrudnieniu 150 pracowników. Główne asortymenty produkowanych skór to: boksy cielęce nabłyszczane, welury cielęce, skóry odzieżowe końskie, kozie szewro, skóry bydlęce meblowe. Te ostatnie użyte zostały m.in. do tapicerowania mebli dla Sejmu Śląskiego i m/s Batory. Nieprzemakalne „waterproofy” bydlęce, z których wykonywano buty narciarskie, zdobyły złoty medal w 1935 r. na Ogólnopolskiej Wystawie Przemysłowo – Rzemieślniczej. Wśród skór garbowanych roślinnie były głównie skóry podeszwowe oraz doskonale juchty dla wojska, zgodnie z wymaganiami garbowane w zatopach przez 8 miesięcy. Garbarnia eksportowała połowę swej produkcji, asortymenty skór wierzchnich produkowane w Skoczowie były najwyższej jakości i nie miały konkurencji w Polsce.

Przewidując rychły wybuch wojny właściciele wyznaczyli swego pełnomocnika – zarządcę garbarni, a sami wyjechali do Wielkiej Brytanii.

O k r e s I I w o j n y ś w i a t o w e j

We wrześniu 1939 r. zakład przeszedł pod niemiecki zarząd komisaryczny, który do końca 1940 r. sprawował Leo Świetlik ze Skoczowa, a po nim do końca wojny Zapf. Wyeliminowano garbowanie roślinne, a wykorzystywane do tego maszyny przejęła garbarnia w Łodygowicach. Aby zaś zwiększyć produkcję skór garbowanych chromowo do Skoczowa sprowadzono maszyny z innych, likwidowanych garbarń (np. z garbarni Kohna w Cieszynie). Zakład został nastawiony wyłącznie na produkcję skór wierzchnich obuwiowych w kolorze czarnym i brązowym, skóry odzieżowe w kolorze szarym i czarne kozie szewro – wszystko dla wojska. Brak inwestycji i produkcja wyłącznie skór wierzchnich wpłynęły na ograniczenie produkcji i zatrudnienia. Zaopatrzenie w surowiec i zbyt gotowych produktów oparto na okupacyjnym, scentralizowanym systemie planowania. Zdolność produkcyjna wynosiła 750 sztuk skór cielęcych namoku dziennego lub równoważną ilość skór kozich, a zatrudnienie spadło do ok. 100 pracowników.

Kiedy do miasta zbliżał się front, znaczną część urządzeń, surowców i półfabrykatów wywieziono na Zaolzie. W tym samym czasie z narażeniem życia część załogi ukryła przed okupantem w nieczynnych dołach zatopowych, zbiornikach na wodę produkcyjną i czopuchu kotłowni półfabrykat skór cielęcych i większość pasów pędnych.

31 III 1945 r. lotnictwo sowieckie w czasie jednego z nalotów zrzuciło na garbarnię kilka bomb zapalających z opóźnionym zapłonem. Majątek, który Niemcy nie zdołali wywieźć został w 80% zniszczony w czasie dwudniowego pożaru zakładu.

Skala zniszczeń była tak duża, że Śląsko-Dąbrowskie Zjednoczenie Skórzane w Katowicach – Wełnowcu, któremu skoczowska garbarnia podlegała zaraz po wojnie podjęło decyzję o jej likwidacji. Zachowane maszyny i inne urządzenia miały zostać przekazane innym zakładom garbarskim. Mimo tego Antoni Janicki, wyznaczony w maju 1945 r. na kierownika zakładu, wraz z kilkoma pracownikami (m.in. Teodor Buchta i Gustaw Grossmann) rozpoczął odgruzowywanie i w prymitywnych warunkach, pod gołym niebem wykańczali uratowane półfabrykaty. Za pieniądze uzyskane z ich sprzedaży zakupiono surowiec i potrzebne chemikalia. Równocześnie zabezpieczano pomieszczenia produkcyjne i remontowano potrzebne maszyny. Do końca 1945 r. pod kierownictwem Antoniego Janickiego wyprodukowano 600 m² skór cielęcych. W tej sytuacji cofnięta została decyzja o zamknięciu zakładu.

W latach 1947 – 1951 garbarnia w Skoczowie podlegała Krakowskim Zakładom Garbarskim Przedsiębiorstwo Państwowe w Krakowie.

W latach 1946 – 1948 trwała odbudowa zniszczonych przez pożar obiektów, naprawa maszyn i urządzeń. Wybudowano nową kotłownię, na oddziale mokrym ustawiono potrzebną ilość bębnow garbarskich. Stopniowo kupowano maszyny, uzyskując zauważalny wzrost produkcji. W 1949 r. wyprodukowano 222,9 tys. m² skór miękkich, w 1950 r. – 313,9 tys. m², a w 1951 r. – 404 tys. m².

12 II 1949 r. na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 31 I 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność państwa – Spółka Emanuel Spitzer i Fryderyk Sinaiberger – Zakłady Garbarskie w Skoczowie została upaństwowiona.

Po odejściu Antoniego Janickiego, w latach 1950 – 1953 dyrektorem garbarni był Jan Koniarski.

W 1950 r. ukończono i wyposażono halę warsztatu garbowania – zwiększono ilość wałek i cytroków do wapnienia, dokonano przeróbki wałek do farbowania, zainstalowano prasy hydrauliczne, suszarnie typu czeskiego i karuzelowych do podsuszania natryskiwanych skór kolorowych.

W latach 1952 – 1959 garbarnia funkcjonowała jako Skoczowskie Zakłady Garbarskie Przedsiębiorstwo Państwowe.



W 1952 r. oddano do eksploatacji nową kotłownię, wymieniono na nowocześniejszy prawie cały park maszynowy (za wyjątkiem łupiarki, części zmięczarek, nabłyszczarek i korkownic). W latach 1950 – 1960 garbarnia rozszerzyła gamę kolorów skór cielęcych z 10 do 39. Wprowadzenie nowych technologii, z wykończeniem żywcowym włącznie, pozwoliło osiągnąć najwyższą jakość skór cielęcych w polskim przemyśle garbarskim, wysokie ceny zbytu i już w latach 1952 – 1953 możliwość eksportu do wielu krajów świata. W latach 1952 – 1958 sprzedawano skóry do Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Finlandii, Izraela, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Węgier, ZSRR i RPA. Angielscy eksperci, którzy wizytowali zakład w 1958 r. ocenili jakość skoczowskich skór na poziomie przodujących garbarń w Europie Zachodniej.

W tym okresie zakładem kierowali kolejno: Józef Musioł (1953 – 1956), Jan Jakubowicz (1956), Jan Kostka (1956 – 1957) i Jan Prynkiwicz (1957 – 1960). Jubileusz 100-lecia garbarni w 1959 r. zbiegł się z odgórną decyzją o włączeniu jej do Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chełmek” w Chełmku. Podległość ta trwała do 1988 r.

W 1960 r. oddano tu do użytku pierwszą w polskim przemyśle garbarskim oczyszczalnię mechaniczno-chemiczną, w budynkach produkcyjnych rozpoczęto stopniową wymianę drewnianych stropów na ogniotrwałe betonowe.

W latach 1961 – 1962 dyrektorem zakładu był Stanisław Popowicz.

Trwał proces modernizacji parku maszynowego – w 1961 r. sprowadzono automat do nakładania apretur (RFN), łupiarkę (Włochy), prasowaczkę walcową (Czechosłowacja), szczotkarkę pneumatyczną (USA) i 3 odwłaszarki (RFN), - 1962 r. strugarkę (USA), dźwig osobowo – towarowy (wyeliminował ręczne przenoszenie skór). W 1963 r. rozpoczęła się

budowa magazynu do właściwego składowania skór surowych, wyrobów gotowych i artykułów technicznych. Dokupiono prasowaczkę do skór (Wielka Brytania).

W latach 1962 – 1963 dyrektorem zakładu był Karol Janicki, wnuk Jana i syn Antoniego Janickich. Po nim – od 1 I 1964 r. funkcję tę pełnił Stanisław Galocz.

Kontynuowano rozbudowę zakładu i modernizację procesu technologicznego. Kupiono agregat natryskowo-suszarniczy i zmiękcarkę pedałową, oddano nowy magazyn, co pozwoliło rozbudować warsztat mokry. Nawiązano kontakty ze znanymi firmami produkującymi chemiczne środki wykończalnicze – m.in. Sandoz ze Szwajcarii. W 1967 r. odwiedził garbarnię japoński profesor Akira Kawamura z uniwersytetu w Tokio, specjalista w dziedzinie chromowego garbowania skór. Opanowanie nowych metod wykończalniczych znacznie poszerzyło asortyment wyrobów. Produkowano skóry anilinowe, półanilinowe, marszczone typu „Skoczara”, skóry odzieżowe, welurowe i nabuki. Od 1966 r. po raz pierwszy w Polsce wprowadzono w Skoczowie produkcję odzieżowych skór welurowych w kilku kolorach.

Aby opanować produkcję nowych asortymentów skór modnych na światowych rynkach powołano do życia Komórkę Przygotowania Produkcji, kierowaną przez głównego technologa Tadeusza Tobiasiewicza.

W 1967 r. skoczowscy garbarze zdobyli na własność Przechodni Proporzec Ministra Przemysłu Lekkiego w branży garbarskiej.

W listopadzie 1971 r. oddano do użytku nowy biurowiec, w którym umieszczono także bibliotekę z czytelnią, zakładowe archiwum, podstacje wysokiego i niskiego napięcia, gabinet lekarski, świetlicę, kuchnię, stołówkę i kiosk spożywczy.

Zakończenie w 1972 r. pierwszego etapu modernizacji pozwoliło przy wzroście zatrudnienia o 10% uzyskać 20% wzrost produkcji. W latach 1974 – 1980 w znacznym stopniu uzupełniono i unowocześniono park maszynowy.

Od X 1973 r. pracownicy produkcyjni i magazynowi uzyskali prawo do 7 – godz. dnia pracy. Zakład zatrudniał 372 pracowników, którym zapewniał opiekę medyczną we własnych gabinetach. Co roku okresowe badania przeprowadzali specjaliści z Zabrze – Rokitnicy.

W 1973 r. wprowadzono do produkcji 4 nowe asortymenty skór cielęcych – obuwiaowy welur impregnowany, skóry cielęce *florentique*, impregnowany welur odzieżowy i odzieżowe skóry koszulowe. Nowościami w 1974 r. były skóry cielęce *climax*, *softy*, napa obuwiaowa *fanta*, a w 1975 r. skóry cielęce anilinowe polerowane oraz skóry typu nappa z surowca ciężkiego. Na zamówienie przemysłu włókienniczego w 1977 r. podjęto produkcję cielęcych skór cylindrycznych, zaś w 1980 r. skór galanteryjnych z włosiem.

Wiosną 1978 r. po raz pierwszy odnotowano brak surowca cielęcego. Powodowało to wprowadzanie przymusowych postojów całego zakładu. Aby przezwyciężyć trudności zaopatrzeniowe garbarnia musiała przerabiać inny surowiec – skóry cielęce *zarłoki*, skóry bydlęce *wet-bluu*e, skóry jagnięce z Etiopii i skóry cielęce z USA i Australii.

W 1980 r. wdrożono nową technologię oczyszczania ścieków garbarskich. Zakłady Garbarskie w Skoczowie zostały w tym roku zwycięzcą współzawodnictwa o tytuł najlepszej garbarni w przedsiębiorstwie wielozakładowym.

W 1981 r. nie było w garbarni strajków, przestojów w pracy i produkcji. Uzyskano rekordową produkcję 728 tys. m² skór miękkich przy dziennym namoku 11 ton. Wykładnikiem dobrej jakości wierzchów obuwia produkowanych w Skoczowie był wysoki poziom eksportu. W latach 1971 – 1979 wyeksportowano ponad 228 tys. m² skór cielęcych.

L a t a 1 9 8 1 - 1 9 8 8

Rok 1982 był najtrudniejszym rokiem w powojennej historii zakładu. Z powodu braku surowca produkcję rozpoczęto dopiero 11 stycznia i mimo ograniczenia namoków z 11 do 9 ton, surowca starczyło tylko do 21 stycznia. Kolejny postój trwał do 29 stycznia. Cały luty skóry moczono tylko w pierwszych trzech dniach tygodnia, w pozostałe dni nie pracowano. Normalna produkcja na działach mokrych rozpoczęła się dopiero od marca. Brak surowca cielęcego zastąpiono skórami cielęcymi *zarłokami* i skórami świńskimi. Wprowadzenie zastępczego surowca obniżyło wielkość i wydajność produkcji o 25% w stosunku do 1981 r. Dopiero w drugim półroczu zaczęto odrabiać straty w produkcji i ostateczny spadek produkcji w stos. do roku poprzedniego wyniósł 18%.

W 1983 r. po pokonaniu trudności z zaopatrzeniem w surowiec praca w garbarni przebiegała rytmicznie. Aby zaopatrzyć potrzeby rynku krajowego na skóry pracowano we wszystkie soboty, uzyskując roczną produkcję na poziomie 1980 r. – 728 tys. m².

Skoczowska garbarnia była w latach osiemdziesiątych jedynym w kraju *zakładem* wyspecjalizowanym w produkcji skór cielęcych. Głównym asortymentem były wierzchy obuwia o różnym wykończeniu – skóry anilinowe i mocno kryte. Nadążając za modą część skór cielęcych dogarbowywano i wykańczano w odmienny sposób – uzyskując produkt typu nappa i soft. Najgorszy surowiec przeznaczano na skóry podszewkowe i welury. W małych ilościach wykonywano: skóry galanteryjne z włosiem, meblowe, na miechy do instrumentów muzycznych, na oprawę starodruków (wg dawnych, często średniowiecznych metod) oraz na potrzeby kinematografii i zespołów muzycznych. Ze Skoczowa pochodziły skóry do gazomierzy i skóry cylindryczne dla przemysłu włókienniczego.

Odbiorcami były – warszawska *Syrena*, poznańska *Domena*, *Radoskór*, *Moda Polska*, *Telimena*, *Elegancja*.

Cechą przemysłu garbarskiego jest szybkie zużywanie się maszyn i urządzeń produkcyjnych. Wg analizy stanu parku maszynowego ze stycznia 1984 r. prawie 75% było zużyte w stopniu nie gwarantującym utrzymania wymaganej ilości i jakości produkcji. Skoczowska garbarnia, najlepszy zakład PZPS „Chełmek” nie mogła niestety liczyć na adekwatne do swoich potrzeb środki inwestycyjne.

Na 1 I 1986 r. zapas skór surowych wynosił 260,8 t zamiast planowanych 420 ton. Zachwianie wielkości i rytmiczności dostaw surowca skutkowało częstymi przestojami w produkcji. Aby uzupełnić braki surowcowe przerabiano skóry bydłace, owcze i kozie, a nawet 7 ton cielęcych skór z Australii. Produkcja spadła o 6,5%.

Stałe problemy z podażą surowca cielęcego zmusiły zakład w 1987 r. do zwiększenia produkcji skór bydłacych i rozpoczęcia prób produkcji wyrobów z surowca świńskiego na skalę przemysłową. Mimo odpowiedniego parku maszynowego i doświadczenia załogi produkcja ta będzie rosła, stając się w latach 90-tych podstawowym asortymentem garbarni.

Wstrzymanie na początku lat 80 – tych eksportu wynikało m.in. z embarga nałożonego na polskie towary po wprowadzeniu stanu wojennego, trudności z zaopatrzeniem w surowiec cielęcy i konieczności zmiany profilu produkcji.

Od stycznia 1986 r. nowym dyrektorem zakładu został mgr inż. Jan Konieczny.

Pomimo prowadzonej przez PZPS „Chełmek” centralistycznej polityki inwestycyjnej kupiono kilka nowych maszyn. Niestety, import środków chemicznych i eksport wyprodukowanych w Skoczowie skór prowadzone były przez czerpiący z tego niemałe zyski THZ „Skórimpex” w Łodzi. Stąd też dążenie dyrekcji zakładu popierane przez samorząd do wyprowadzenia garbarni ze struktur kombinatu w Chełmku.

Decyzją Ministra Przemysłu dnia 1 I 1989 r. garbarnia uzyskała samodzielność po 30 latach podporządkowania PZPS „Chełmek”. W drodze konkursu wybrano nazwę zakładu: SKOTAN, wywodzącą się od słów – Skoczów i tannery – garbarnia w jęz. angielskim.

L a t a 1 9 8 9 - 1 9 9 9

W Banku Rozwoju Eksportu uzyskano kredyt w wysokości 1,09 mln marek niemieckich umożliwiając przeprowadzenie modernizacji parku maszynowego i działań proekologicznych. Wobec kryzysu na rynku krajowym planowano wzrost produkcji eksportowej. Opracowano nowy asortyment produkcyjny – skóry świńskie podszevkowe i z sukcesem ulokowano tę produkcję na rynkach zagranicznych.

Dzięki temu, że kredyt zaciągnięty był w markach niemieckich zakład zasadniczo nie odczuł skutków reformy Balcerowicza. Przyczyniła się ona do zapoczątkowania kryzysu w polskim przemyśle garbarskim i obuwniczym, ograniczając popyt na skóry na rynku krajowym. Biznes plan opracowany w celu uzyskania kredytu zakładający wzrost produkcji eksportowej o 50% został w latach 1989 – 1990 przekroczony 14 – krotnie.

Stale wzrastający zysk, tworzony głównie przez stale wzrastający eksport oparty na stworzonej sieci przedstawicieli w Niemczech, Austrii, Francji, Skandynawii, Holandii i USA pozwolił na prowadzenie proprodukcyjnej polityki inwestycyjnej i wdrażanie nowych rozwiązań techniczno- technologicznych w dziedzinie ochrony środowiska. Zakłady Garbarskie „Skotan” w Skoczowie jako jedyna polska garbarnia posiadały od 1996 r. certyfikat „Czystej Produkcji”.

W ramach dalszego usamodzielniania się zakładu:

- utworzono własne Biuro Handlu Zagranicznego
- rozwinęto sieć handlową i agencyjną w Europie Zachodniej
- otwarto sklep firmowy.

W oparciu o kredyt z Banku Ochrony Środowiska w 1996 r. powstała nowa kotłownia wyposażona w kotły z palnikami dwu medialnymi, opalane gazem ziemnym lub olejem opałowym. Pracuje ona w cyklu automatycznym i jest sterowana komputerowo.

Wykonano wymianę dachu, okien i docieplenie budynku administracyjno-socjalnego i budynków produkcyjnych, zaś w celu ograniczenia emisji do atmosfery w 1995 r. zainstalowano na zbiornikach wielofunkcyjnych oczyszczalni oraz na stacji odwadniania osadów absorbery w celu wyeliminowania przykrych gazów i odorów, powstających w procesie oczyszczania ścieków.

W latach 1992 – 1998 dokonano zakupu kilkudziesięciu nowoczesnych maszyn i urządzeń produkcyjnych. Równolegle prowadzone były niezbędne prace remontowe i modernizacyjne, tworzono sieć komputerową, poprawiano warunki pracy. W celu ograniczenia kosztów zaopatrzenia w środki chemiczne otwarto składy celne i konsygnacyjne i konsygnacyjne firm *Stahl* i *Kemia Tau*, a w pomieszczeniach budynku administracyjnego oddział zamiejscowy Banku Inicjatyw Gospodarczych.

W latach 90 – tych program produkcyjny zakładu obejmował produkcję skór cielęcych bez włosa głównie na luksusowe obuwie i odzież, galanterię, obicia meblowe i oprawy książek. Skóry świńskie podszewkowe – licowe i dwoinowe wprowadzone do produkcji ze względu na niedobory surowca cielęcego pozwoliły przetrwać kryzys. W 1999 r. skóry świńskie stanowiły 90% produkcji i dawały 70% dochodu, skóry cielęce 10% produkcji i 30% zysku.

Zakład uczestniczył co roku w Międzynarodowych Targach Poznańskich – Wiosna i Jesień, a delegacja brała co roku udział w bolońskich targach skóry Lineapelle oraz targach obuwia w Düsseldorfie, aby zapoznać się z kierunkami rozwoju światowej produkcji nowych asortymentów skór i obuwia.

2 I 1996 r. państwowe przedsiębiorstwo przekształciło się w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Był to pierwszy krok w kierunku prywatyzacji przedsiębiorstwa. Wprowadzenie Spółki na GPW w Warszawie wymagało przeprowadzenia wielu złożonych procedur prawnych.

4 VI 1996 r. włączono spółkę SKOTAN do programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Skarb Państwa posiadający 100% pakiet akcji spółki przekazał 60% akcji Narodowym Funduszom Inwestycyjnym, 15% pracownikom i 25% akcji pozostawił sobie. Z piętnastu NFI - XI NFI S.A. objął 33% akcji i stał się głównym akcjonariuszem.

W wyniku opracowanych planów inwestycyjnych SKOTAN S.A. przeprowadził emisję akcji serii B. Emisja 260 tys. akcji była przeprowadzana na zasadzie prawa poboru w stosunku 2:1. Wyznaczono cenę emisyjną jednej akcji na 16 zł. XI NFI S.A. zwiększył swój stan posiadania w kapitale do ponad 40% akcji.

Do wprowadzenia swoich akcji na warszawski parkiet SKOTAN S.A. wybrał Przedsiębiorstwo Maklerskie ELIMAR S.A. z siedzibą w Katowicach.

Zakłady Garbarskie SKOTAN S.A. zadebiutowały na rynku wolnym GPW w Warszawie 11 I 1999 r., wprowadzając do obrotu swoje akcje serii A i B. Akcje spółki zostały wycenione na 27,50 zł za jedną akcję.

Zakłady Garbarskie SKOTAN S.A. w roku swego 140-lecia zadebiutowały jako dwusetna spółka notowana na GPW w Warszawie.

Wydawało się, że rozpoczyna się nowy rozdział w historii zakładu ...

WŁAŚCICIELE GARBARNI W LATACH 1859 - 2009

1859 - 1910 - DAWID SPITZER

od 1901 r. : **FABRYKA SKÓR DAWIDA SPITZERA W SKOCZOWIE**
(Leder – Fabrik David Spitzer Skotschau)

1910 - 1912 - EMANUEL i NORMAN SPITZER

**FABRYKA SKÓR DAWIDA SPITZERA
SP. Z O.O. W SKOCZOWIE**

- 1912 - 1913 - **SPÓŁKA SPITZER - SCHNITZER**
- 1914 - 1933 - **F-KA SKÓR DAWIDA SPITZERA SP. Z O.O. W SKOCZOWIE**
- 1933 - **SPÓŁKA JAWNA: EMANUEL SPITZER, FRITZ SINAIBERGER
ZAKŁADY GARBARSKIE W SKOCZOWIE – DAWNIEJ
FABRYKA SKÓR DAWIDA SPITZERA**
- Udziałowcy: FRITZ SINAIBERGER 50%,
EMANUEL SPITZER 40%, OSKAR SPITZER 10%**
- 1937 - **Udziałowcy: FRITZ SINAIBERGER 30%
EMANUEL SPITZER 25%, OSKAR SPITZER 25%
LILLI GLASER 20%**
- 1939 - 1940 - **ZARZĄD KOMISARYCZNY - LEO ŚWIETLIK**
- 1941 - 1945 - **ZARZĄD KOMISARYCZNY - NIEMIEC – ZAPF**
- 1945 - 1947 - **PRZEDSIĘBIORSTWO „SPITZER - GARBARNIA” - PODLEGA:
ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEMU ZJEDNOCZENIU SKÓRZANEMU –
potem: ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W KATOWI-
CACH - WELNOWCU**
- 1947 - 1951 - **PODLEGA: KRAKOWSKIM ZAKŁADOM GARBARSKIM
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W KRAKOWIE**
- 12 II 1949 - **SPÓŁKA „EMANUEL SPITZER - FRITZ SINAIBERGER -
SPÓŁKA JAWNA W SKOCZOWIE“ UPAŃSTWOWIONA -
ODTĄD JAKO PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE - NADAL
PODLEGA KRAKOWSKIM ZAKŁADOM GARBARSKIM**
- 1952 - 1959 - **SKOCZOWSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE PP -
SAMODZIELNE**
- 1960 - 1988 - **ZAKŁADY GARBARSKIE W SKOCZOWIE - PODLEGAJĄ:
POŁUDNIOWYM ZAKŁADOM PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
„CHEŁMEK” W CHEŁMKU**
- 1 I 1989 - **ZAKŁADY GARBARSKIE „SKOTAN „ W SKOCZOWIE**
- 2 I 1996 - **ZAKŁADY GARBARSKIE „SKOTAN „ S.A. W SKOCZOWIE**

DYREKTORZY ZAKŁADÓW GARBARSKICH W SKOCZOWIE 1945 - 1999

1945 - 1950 - ANTONI JANICKI

1950 - 1953 - JAN KONIARSKI

1953 - 1956 - JÓZEF MUSIOŁ

1956 - JAN JAKUBOWICZ

1956 - 1957 - JAN KOSTKA

1957 - 1960 - JAN PRYNKIEWICZ

1961 - 1962 - STANISŁAW POPOWICZ

1962 - 1963 - KAROL JANICKI

1963 - 1985 - STANISŁAW GALOCZ

1986 - 1999 - JAN KONIECZNY

S Y L W E T K I

EMANUEL SPITZER (8 XII 1864 Skoczów – 1941 Oxford, Wielka Brytania)

Syn Dawida Spitzera, zarządzał firmą wraz z bratem Norbertem od 1910 r. W latach 1912 – 1913 w spółce ze Schnitzem, w 1933 r. stworzył Spółkę Jawną Emanuel Spitzer & Fritz Sinaiberger Zakłady Garbarskie w Skoczowie – dawniej Fabryka Skór Dawida Spitzera. Miał w niej 40%, a od 1937 r. 25% udziałów.

Pod jego zarządem zakład został rozbudowany i unowocześniony. Podobnie jak ojciec, Emanuel Spitzer był członkiem władz miejskich, działał w Towarzystwie Gimnastycznym, Miejskiej Kasie Oszczędności, Powszechnej Spółdzielni Budowlano- Mieszkaniowej. Jako Żyd działał w Wydziale Gminy Wyznaniowej (od 1905 r.), w kadencjach 1908, 1911 był zastępcą przełożonego Gminy Wyznaniowej, a od 1918 r. jej przełożonym.

Córka Helena Sinaibergerowa (1901), syn Oskar (1904).

OSKAR SPITZER (28 IX 1904 Skoczów – 14 III 1995 Nowy Jork)

Syn Emanuela Spitzera, współdziałowiec firmy od 1933 r., początkowo 10%, od 1937 r. 25% udziałów. Właściciel luksusowej willi przy ul. Katowickiej.

Żona Sylwia Guttmann z Wiednia, córka Monika. W początkach 1939 r. wraz z rodziną opuścił Polskę i osiadł w Londynie, gdzie firma miała swoje składy. W 1941 r. przenieśli się do Stanów Zjednoczonych.

FRIEDERICK SINAIBERGER (1888 Ivanice k. Brna, Morawy – 1965 Nowy Jork)

Garbarz i artysta malarz z morawskiej rodziny przemysłowców, w 1928 r. poślubił Helenę Spitzer, córkę Emanuela. Od 1933 r. wspólnik firmy Emanuel Spitzer & Fritz Sinaiberger Zakłady Garbarskie w Skoczowie – dawniej Fabryka Skór Dawida Spitzera. Początkowe udziały 50%, od 1937 r. 30%. Znał się zarówno na produkcji, jak i finansach.

Właściciel luksusowej willi przy ul. Katowickiej, pracownię malarską miał w kamienicy Spitzerów przy ul. Cieszyńskiej. W początkach 1939 r. wyjechał z żoną i jej rodziną do Wielkiej Brytanii, a potem do Stanów Zjednoczonych. Tworzył pod nazwiskiem Fritz Serger, uznany malarz, liczne wystawy i nagrody.

JAN JANICKI (20 I 1865 – 23 III 1952)

Urodzony w Kętach, pracował w garbarniach w Kętach, Mikołowie i Mysłowicach. Od 2 III 1891 r. w garbarni Spitzera. Doszedł do stanowiska mistrza oddziałów mokrych, przepracował tu do 1935 r. Zwolennik garbowania metodą roślinną.

ANTONI JANICKI (13 I 1898 – 4 III 1957)

Syn mistrza garbarskiego Jana Janickiego, w latach 1921 – 1931 mistrz wykończalni w garbarni Emanuela Spitzera, a od 1935 r. kierownik zakładu. Zwolniony przez władze niemieckie w 1939 r. W czasie wojny ukrywał się w GG i na Zaolziu. W 1945 r. wraz z garstką pracowników przystąpił do odbudowy spalonego zakładu. W latach 1945 – 1950 kierownik garbarni w Skoczowie, potem do 1955 r. Inspektor Garbarń przy Zjednoczeniu w Łodzi. W 1955 – 1957 kierownik produkcji w Skoczowie.

KAROL JANICKI (26 IX 1925)

Wnuk Jana i syn Antoniego, pracę w garbarstwie rozpoczął w latach 1939 – 1940. Po wojnie w l. 1946 – 1949 pracował fizycznie na oddziale mokrym i uczył się w szkole garbarskiej w Radomiu. W 1950 – 51 kierownik laboratorium i nabłyszczacz, 1951 – 1956 kierownik kontroli jakości, 1956 – 1980 dyrektor techniczny, w tym – w latach 1962 – 63 dyrektor naczelny zakładu.

STANISŁAW GALOCZ (26 XII 1923 - 20 II 1990)

Urodzony w Przygodzicach w woj. kaliskim, ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Poznaniu. Pracował w bankowości, potem w latach 1963 – 1985 dyrektor garbarni w Skoczowie. W ciągu 22 lat rozbudował i zmodernizował zakład, stawiając go w czołówce branży garbarskiej w Polsce. Znacząco rozwinął eksport. Radny miejski, działacz Tow. Miłośników Skoczowa.

JAN KONIECZNY

Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny, mgr inż. mechanik, studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej. W l. 1971 – 82 pracował w Zakładach Kuźniczych w Skoczowie, 1982 – 84 na kontrakcie w Iraku, a 1984 – 85 z-ca dyr. PT Czantoria w Ustroniu.

1985 – 1988 dyrektor PZPS „Chełmek” Zakłady Garbarskie w Skoczowie, od 1989 dyrektor, a od 1996 r. Prezes Zarządu Zakładów Garbarskich SKOTAN S.A. w Skoczowie.